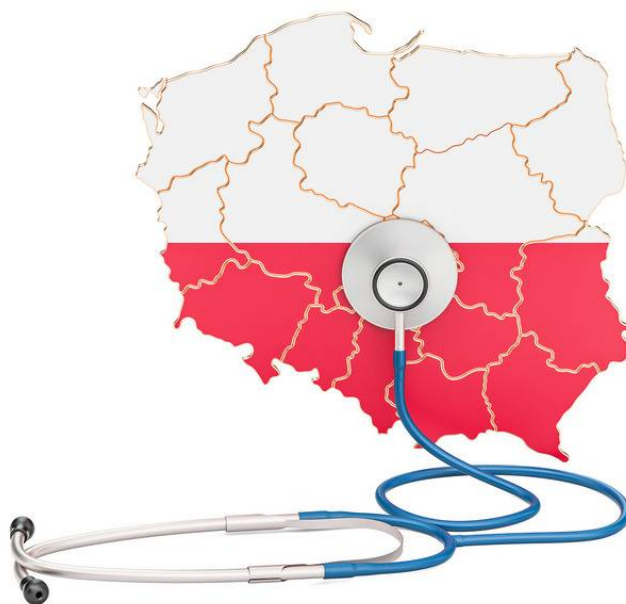




Medexpress, 2021-12-30 08:49

PWZ dla lekarzy cudzoziemców. Sąd Najwyższy przyznaje rację ministrowi zdrowia



Thinkstock/GettyImages

Sąd Najwyższy 29 grudnia stanął po stronie ministra zdrowia, stwierdzając, że samorząd lekarski nie może żądać od lekarza, który zdobył kwalifikacje poza granicami UE i uzyskał od ministra zdrowia zgodę na warunkowe wykonywanie zawodu, dokumentów odnoszących się do znajomości języka polskiego w mowie i w piśmie.

Naczelna Rada Lekarska po nowelizacji przepisów umożliwiających łatwiejsze zatrudnianie lekarzy wykształconych poza UE przyjęła uchwałę, w której określiła dodatkowe warunki do wydania pozwolenia na wykonywanie zawodu, w tym przedstawienie dokumentacji znajomości języka polskiego. W ocenie ministra zdrowia te wymagania są niezgodne z przepisami o uproszczonym, w związku z pandemią, trybie przyznawania zgody na wykonywanie zawodu lekarza i dlatego Ministerstwo Zdrowia zaskarżyło uchwałę NRL do Sądu Najwyższego. Zaskarżył uchwałę NRL.

Sąd Najwyższy w środę zgodził się z zarzutem szefa resortu dotyczącym wymogu przedstawienia dokumentacji o znajomości języka polskiego i uchylił w tym zakresie zaskarżoną uchwałę NRL. - Ustawa

zobowiązuje lekarza do przedstawienia oświadczenia o znajomości języka. (...) Nie można żądać od lekarza lub lekarza dentystry, który zdobył kwalifikacje poza granicami UE i uzyskał od ministra zdrowia zgodę na warunkowe wykonywanie zawodu, dokumentów odnoszących się do znajomości języka polskiego w mowie i w piśmie - wskazał w ustnym uzasadnieniu sędzia Adam Redzik.

Sędzia przypomniał, że Naczelna Rada Lekarska w swoich uchwałach nie może wykraczać poza uregulowania ustawy. - Nie można regulacji ustawowej, która wprowadza uproszczenie trybu dostępu do zawodu lekarza w określonym zakresie, zniekształcać w jakikolwiek sposób uchwałami samorządu zawodowego - podkreślił. Sędzia uzasadniał, że władze są konstytucyjnie zobowiązane do zwalczania epidemii i mogą dobierać środki konieczne do realizacji tego celu.

Sąd Najwyższy nie przychylił się jednak do drugiego zarzutu ministra zdrowia, który dotyczył obowiązku dostarczenia zaświadczenia o stanie zdrowia przy ubieganiu się o pozwolenie na wykonywanie zawodu. Jak podkreślił sąd, wymóg ten występuje we wszystkich trybach zatrudniania lekarzy cudzoziemców przewidzianych przez ustawę.

Informując o wyroku, Naczelna Izba Lekarska podkreśla, że Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku ministra zdrowia o uchylenie zaskarżonej uchwały w całości. - Znamienne jest, że w ustnych motywach wyrok Sąd Najwyższy nie odniósł się w ogóle do kwestii bezpieczeństwa pacjentów oraz poszanowania ich praw w kontekście przyzwolenia na wykonywanie zawodu lekarza i lekarza dentystry (w ramach warunkowego prawa wykonywania zawodu) przez osoby nie znające w ogóle języka polskiego - czytamy w komunikacie samorządu lekarskiego.

- Z wielkim rozczarowaniem przyjąłem treść wyroku Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy zakwestionował uchwałę Naczelnej Rady Lekarskiej określającej sposób weryfikowania znajomości języka polskiego osób ubiegających się o przyznanie prawa wykonywania zawodu lekarza lub lekarza dentystry w Polsce. Nie odbieram tego wyroku jako porażki samorządu lekarskiego. Uważam, że jest to porażka polskiego systemu ochrony zdrowia a w szczególności pacjentów. Naszą regulacją chcieliśmy zapewnić bezpieczeństwo polskim pacjentom poprzez taką interpretację nieprecyzyjnych, marnej jakości przepisów ustawy, która dając nowej grupie osób prawo do otrzymania prawa wykonywania zawodu, chroniłaby pacjentów i ich prawa do opieki medycznej, jakiej oczekują w Polsce, to jest opieki medycznej zapewnianej przez odpowiednio wykształconego profesjonalistę porozumiewającego się z pacjentem w języku polskim, nie angielskim, rosyjskim czy tajskim. Porozumiewającego się z pacjentem bez udziału tłumacza - skomentował wyrok prof. Andrzej Matyja, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej. Szef lekarskiego samorządu podkreślił również, że konsekwencje działań i zaniechań osób wykonujących zawód lekarza lub lekarza dentystry na podstawie tych wadliwych rozwiązań ustawowych obciążać będą sumienie ministra i to „on powinien wyjaśniać pacjentom, dlaczego będą mogli natrafić w szpitalach na lekarzy nieznających choćby słowa w języku polskim.”

Samorząd lekarski będzie teraz czekać na pisemne uzasadnienie wyroku i dopiero po zapoznaniu się z nim podejmie prace nad nowym kształtem uchwały.